

Relacja Stanisława Nalewajka z wsi Kuzie, dotycząca konspiracji na terenie wschodniej części Kolneńskiego, na terenie zajęтым od początku przez Niemców./ Rozmowa protokółowana z dnia 21 V 1985 r./

8  
 [Wojnę obronną 1939 r. Stanisław Nalewajek odbył w obronie Warszawy Na początku października 1939 r. wrócił do rodzinnej wsi Kuzie w Kolneńskim. Wie, że od jesieni 1939 r. / a może od wiosny 1940 r.?!/ działał w tej okolicy oddział "Skalskiego", złożony z około 50 ludzi. Oddział ten latem przebywał w lesie a zimą we wsiach. Złożony był z miejscowych mężczyzn. Okolica była pokryta dużymi obszarami leśnymi, co ułatwiało działanie oddziału, z którym związane były siecią konspiracyjną następujące wsie: <sup>Lyse</sup> Kuzie, Cieciorzy, Dęby, Serafin i inne.

Dowódca oddziału "Skalski" był sierżantem, miał wtedy około 40 lat. Być może, że oddział działał po obu stronach granicy niemiecko - radzieckiej. Oddział "Skalskiego" działał na tym terenie aż do ataku niemieckiego na ZSRR w czerwcu 1941 r., poczem przeszedł na wschód. Wówczas z oddziału odeszła część ludzi miejscowych, zwłaszcza starsi pozostali na miejscu. Podczas działalności oddziału w rejonie wsi Kuzie Niemcy organizowali na niego obławy.

W okresie: 1941 - 1944 nie było tutaj oddziału partyzanckiego. Oddział "Skalskiego" odbywał ćwiczenia w lesie. Pewnego dnia, w 1940 roku / ? /, oddział "Skalskiego" rozkręcił szyny i zatrzymał kolejkę wąskotorową, którą Niemcy wieźli konspiratorów, aresztowanych w Turośli. Akcji dokonano "na Rudnem", na trasie Ostrołęka - Kolno. Odbito wówczas braci Zbigniewa i ?? Stera oraz Koralę z Turośli oraz zabito jednego żandarma. Za akcję tę Niemcy aresztowali wielu ludzi z pobliskich wiosek.

Oddział "Skalskiego" miał swoją sieć informatorów. Należał do niej także Stanisław Nalewajek.

St. Nalewajek od 1941 r. wraz z kilkoma kolegami ukrywał się w lesie, w okolicy swej wsi. Wówczas pracował "na placu" przy załadunku wagonów. Kiedyś powiedział, że Niemcy wojnę przegrają i doniesiono o tym Niemcom. Niemcy chcieli aresztować sześciu z nich, 3 uciekło / w tym on, gdyż

nie zastano ich w domach/ a 3 aresztowano. W tego czasu ukrywał się w lesie. Chodzili po lesie grupkami - 5 - 6 ludzi, uzbrojeni, ale nie prowadzili działalności partyzanckiej. W tym czasie dużo ludzi było w lesie.

Kiedyś, gdy leśniczy Szraga / Szraga ?/ wraz z robotnikami i jako nagonką nymi robił polowanie dla leśniców, spotkał go w lesie i poznał. Nalewajek był w mundurze wojskowym, miał chlebak ale wtedy nie miał broni. Szraga powiedział jego znajomym, że "nalewajek to partyzant, ale on i go " nie widział" - bał się. Szraga pochodził z pow. Instenburg nad Niemnem / Wystruć/.

Informacji mogą udzielić:

Florian Banach, który razem z Nalewajkiem był w obronie Warszawy w 1939 r.

Antoni Sadkowski z Ciecior.

Następny oddział partyzancki był tutaj dopiero w 1945 r., już po wyzwoleniu. Dowodził nim leśniczy z Kolna Ciołkowski Antoni. Wiosną 1945 r. oddział ten rozbroił posterunki milicji w Turośli i Kuziach. Ciołkowskiego aresztowano w 1946 r. W tym samym czasie aresztowano za przynależność do WIN-u i Nalewajka. W więzieniu siedział 5,5 roku, w okresie 1946 - 1952. Siedział w więzieniach: w Kętrzynie Olsztyńskim i Olsztynie / więzienia śledcze/, w Barczewie, Sosnowcu/ Radocha, w Rawiczu / 3 lata/ oraz w obozie niemieckim Potulice, gdzie umieszczano ludzi z mniejszymi wyrokami oraz w kamieniołomach w Bielawach koło Inowrocławia, i w kopalni Siemianowice. Miał wyrok II lat więzienia, ale objęła go amnestia. Wyszedł 15 IV 1952 r.

Ciołkowski po wyjściu z więzienia był leśniczym w Wojnowie.

Najcięższym więzieniem był Rawicz, gdzie bardzo dokuczano i bito./s: komendant więzienia/.

Lasy ciągnęły się od Ciecior aż do Myszynca.



Relacja Stanisława Nalewajka z wsi Kuzie, dotycząca konspiracji na terenie wschodniej części Kolneńskiego, na terenie zajęтым od początku przez Niemców./ Rozmowa protokółowana z dnia 21 V 1985 r./

Wojnę obroną 1939 r. Stanisław Nalewajek odbył w obronie Warszawy. Na początku października 1939 r. wrócił do rodzimej wsi Kuzie w Kolneńskim. Wie, że od jesieni 1939 r. / a może od wiosny 1940 r. / działał w tej okolicy oddział "Skalskiego", złożony z około 50 ludzi. Oddział ten latem przebywał w lesie a zimą we wsiach. Złożony był z miejscowych mężczyzn. Okolica była pokryta dużymi obszarami leśnymi co ułatwiało działanie oddziału, z którym związane były siecią konspiracyjną następujące wsie: Kuzie, <sup>Lyse</sup> Cieciory, Dąby, Serafin i inne. Dowódca oddziału "Skalski" był sierżantem, miał wtedy około 40 lat. Być może, że oddział działał po obu stronach granicy niemiecko - radzieckiej. Oddział "Skalskiego" działał na tym terenie aż do ataku niemieckiego na ZSRR w czerwcu 1941 r., poczem przeszedł na wschód. Wówczas z oddziału odeszła część ludzi miejscowych, zwłaszcza starsi pozostali na miejscu. Podczas działalności oddziału w rejonie wsi Kuzie Niemcy organizowali na niego obławy. W okresie: 1941 - 1944 nie było tutaj oddziału partyzanckiego. Oddział "Skalskiego" odbywał ćwiczenia w lesie. Pewnego dnia, w 1940 roku / ? /, oddział "Skalskiego" rozkręcił szyny i zatrzymał kolejkę skatorową, którą Niemcy wieźli konspiratorów, aresztowanych w Turośli. Akcji dokonano "na Rudnem", na trasie Ostrołęka - Polno. Odbito wówczas braci Zbigniewa i ?? Stera oraz Korala z Turośli oraz zabito jednego żandarma. Za akcję tę Niemcy aresztowali wielu ludzi z pobliskich wiosek. Oddział "Skalskiego" miał swoją sieć informatorów. Należał do niej także Stanisław Nalewajek. / ? / St. Nalewajek od 1941 r. wraz z kilkoma kolegami ukrywał się w lesie, w okolicy swej wsi. Wówczas pracował "na placu" przy załadunku wagonów. Kiedyś powiedział, że Niemcy wojnę przegrają i doniesiono o tym Niemcom. Niemcy chcieli aresztować sześciu z nich, 3 uciekło / w tym on, gdyż